

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 29 listopada 1927.

Nr. 141

Zamierające miasta.

Życie miast związane jest ściśle z życiem kraju. Rozwój miasta zależy od rozwoju kraju i nigdy nie powinien go wyprzedzać ani pozostawać w tyle, gdyż inaczej zginie.

Równomierny zaś rozwój miast z rozwojem kraju może tylko wówczas, gdy arterje komunikacyjne kraju, jak nerwy w ciele istoty żyjącej, funkcjonują należycie i tworzą kanały odpływu i dopływu krwi.

Polska zdobywszy znów życie polityczne wśród narodów Europy, zmuszona była zlepić rozdartą całość swego kraju, odciąć żyły graniczne organu życiowego poszczególnych zakątków kraju, przez co powstały luki w cyrkulacji kanałów komunikacyjnych w wielu miastach pogranicznych.

Najwięcej cierpią miasta zachodniej dzielnicy, które połączone dogodnymi sieciami komunikacyjnymi z zachodem, dziś wskutek zmiany granic i przerwania tej komunikacji w swoim rozwoju stanęły na martwym punkcie lub nawet cofają się wstecz.

Odcięto im dotychczasową arterję życiową, do której były skierowane, a nie zdołano dotychczas zbudować zastępczej arterji zdolnej połączyć je z nowym światem, z nowymi warunkami geograficznymi, przez co powstają miasta zamierające.

Mam tu na myśli powiat lubawski z miastami Lubawa i Nowemiasto. Wskutek zmiany warunków geograficznych z miast środkowo-pruskich, mających otwartą drogę we wszystkich kierunkach, zredukowane zostały do miast nadgranicznych z jednej strony kompletnie odciętych od świata i życia słupami granicznymi.

Od lat niemal 8-miu miasta te stoją na miejscu, a bodajże czy nie cofają się w swoim rozwoju wstecz. Do zamarcia życia tych miast nie można dopuścić i rząd winien baczną uwagę skierować na rozwój miast nadgranicznych.

Jedynym ratunkiem do ożywienia życia tych miast, to przystosowanie nowych arterji komunikacyjnych do obecnych warunków. Trudno miasta te rozwijałyby się, skoro z Lubawy do Torunia trzeba jechać 5—6 godzin, a z Nowogomiasta ponad 4. Do Warszawy z Nowogomiasta całych 12 godzin, do Poznania jeszcze dłużej i tak dalej. To mimowoli życie musi zamrzeć i jedyną radą to ożywienie sieci kolejowej na pograniczu.

A nie jest to znowu taka rzecz niemożliwa ani nie przechodząca możliwości kraju.

Nowemiasto ma połączenie kolejowe z Brodnicą, Lubawą i Radomnem. Wylizcam końcowe stacje tej odnogi kolejowej i tu kończą się drogi prowadzące z Nowogomiasta a jeno z Brodnicy można już raźniej ruszać, czy do Torunia, czy Warszawy, o ile złapi się dogodne połączenie. Z połączeniami temi ta niewygodna, że o ile uzgodni się rozkład jazdy w kierunku Torunia lub Grudziądza, to już nie może być on wygodny dla kierunku na Warszawę. Tymczasem niedogodnościom tym możnaby bardzo łatwo zaradzić przedłużając linię kolejową Radomno—Jamielnik wzdłuż 4 klm. Nie wielki to wydatek i stać państwo na taki koszt, a ożywiłby się znacznie cały powiat, bo z Jamielnika idą liczne pociągi w kierunku centr i tak niewielką rzeczą zaradzićby można zamieraniu tych miast.

Podpisanie umowy z Niemcami w sprawie rzeki Drwęcy.

Berlin, 24. 11. Wczoraj odbyła się w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-niemieckiej, dotyczącej naprawy i utrzymania biegu rzeki Drwęcy na odcinku, stanowiącym granicę polsko-niemiecką. Umowa wchodzi w życie z dn. 7 grudnia rb.

Zagrożony stan posiadania na Pomorzu.

Do alarmujących wiadomości, podanych przez prasę w czasach ostatnich o niepokojącym wroście wykupu przez Niemców polskich nieruchomości na Pomorzu i w woj. poznańskim, przybywają nowe dane. Oto polska własność ziemska (wykupiona z rąk niemieckich), Stabłewice w pow. chojnickim, powierzchnią 6000 mórg, przechodzi podobno w posiadanie optantów niemieckich, Sułków, zamieszkałych w Berlinie.

Skon premiera rumuńskiego Bratianu.

Premjerem brat zmarłego. — Rząd podał się do dymisji, której nie przyjęto. — Wezwanie do spokoju.

Bukareszt, 24. 11. Wczoraj zmarł tu premier Bratianu.

Bukareszt, 24. 11. Dziś rano odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego partji radykalnej, na którym postanowiono powierzyć kierownictwo partji komitetowi złożonemu z trzech członków pod dyktando Vintila Bratianu t. j. brata zmarłego premiera lub Duca.

W rządzie tymczasowym ma wziąć udział Maniu. Rada Regencyjna odbyła naradę z przywódcami wszelkich partji politycznych m. in. z Awerescu i Maniu.

Natychmiast po zgromadzeniu partji zebrała się o godzinie 7 w min. spraw wewnętrznych rada ministrów. Posiedzenie trwało 3/4 godz. Postanowiono, że rząd zgłosi dymisję na ręce Rady Regencyjnej.

O godz. 8-mej rano cały rząd z wyjątkiem min. spr. zagran. Titulescu, który z powodu choroby zatrzymał się w domu, przyjęty był w pałacu królewskim.

Dymisja rządu nie została przyjęta. Rada Regencyjna powołała na premiera brata zmarłego, Vintila Bratianu, poczem wszyscy ministrowie złożyli przysięgę. Dziś o godz. 14-tej zbierze się parlament.

Bukareszt, 24. 11. „Unitet Press“ podaje, że rząd wydał manifest, w którym wzywa ludność, aby wobec nowego, ciężkiego ciosu, jakim jest śmierć Bratianu, zachowała powagę i spokój.

Rząd obecny uważany jest za prowizoryczny. Pogrzeb Bratianu odbędzie się w niedzielę.

Bukareszt, 24. 11. Przywódca opozycjonistów oświadczył, że w kwestji ewentualnego powrotu b. następcy tronu ks. Karola, nowy rząd stanie na tem stanowisku co zmarły Bratianu i użyje wszelkich środków, które będą do dyspozycji, aby przeszkodzić próbie powrotu ks. Karola. Takie same informacje wysłane zostały do Paryża.

Pobytwi marsz. Piłsudskiego we Wilnie przypisują wielkie znaczenie.

Berlin, 24. 11. Dzisiejsza prasa poranna, donosząc o wyjeździe p. Piłsudskiego do Wilna, nadaje mu ważny charakter. Podkreśla się, że wyjazd nastąpił w pełnej tajemnicy. Z p. Piłsudskim wyjechał min. Zaleski, dyrektor dep. wschodniego M. S. Zagr. p. Hołówko, poseł polski w Moskwie p. Patek, który wsiadł do pociągu w Białymstoku. W Wilnie oczekiwali p. Piłsudskiego poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz, komendant K. O. P., dowódca 1-ej dywizji legjonowej, szereg wyższych oficerów i wojewoda wileński.

„Berliner Tageblatt“ podkreśla wielkie znaczenie tej podróży choćby z tego względu, że zwołano na konferencję posłów w Moskwie i w Rydze. Charakterystycznym jest, że na dworcu w Wilnie brakowało kompanji honorowej.

Znamienną jest rzeczą, że w dniu wyjazdu premiera Piłsudskiego do Wilna ukazał się w oficjalnych

„Izwestjach“ artykuł, przestrzegający przed aktami, zagrażającymi niepodległości Litwy. Polityka sowiecka nie może dopuścić do zmiany litewskiego położenia państwowego. Rząd sowiecki składa z siebie odpowiedzialność za mogące nastąpić wypadki.

Polska niema agresywnych zamiarów wobec Litwy.

Gdańsk, 24. 11. Cała tutejsza prasa niemiecka przynosi w telegramach z Warszawy obszernie sprawozdanie o wczorajszym pobycie marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Warszawski korespondent „Danziger N. Nachr.“ pisze: Mogę zapewnić, że nikt w Polsce niema jakichkolwiek agresywnych zamiarów wobec Litwy, przeciwnie polityka rządu polskiego zmierza do porozumienia z Litwą.

Waldemaras przed upadkiem?

Rząd kowieński w przededniu ciężkiego kryzysu. — Lada dzień spodziewają się przewrotu.

Berlin, 25. 11. „Voss. Zeit.“ w depeszy korespondenta z Kowna donosi, że rząd Waldemarasa stoi obecnie w przededniu ciężkiego kryzysu politycznego, o ile nie zajdą nadzwyczajne zmiany w sytuacji, decydujące o dalszych losach dyktatury Waldemarasa.

Sytuacja w Kownie obecnie jest taka, że nikt nikomu nie wierzy. W chwili obecnej Waldemaras stanął w połowie między prawicą a lewicą, nie wiedząc, którzy z oficerów są zaufani.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że wpływowi członkowie litewskiego sztabu gen., którzy uczestniczyli w zeszłorocznych rozruchach, są obecnie zdecydowani na dokonanie puczu, celem usunięcia Waldemarasa. Rząd litewski do tej pory nigdy nie znajdował się w sytuacji tak krytycznej jak obecnie. W ciągu najbliższych dni nastąpić może przewrót. W Kownie zupełnie otwarcie mówią o dokonaniu puczu.

Na poszukiwanie... gen. Zagórskiego wyjechał kapitan żandarmerji Handt do Wiednia.

Warszawa. „A. B. C“ donosi: Wczoraj o godz. 2 min. 25 po poł., kapitan żandarmerji Handt który wraz z płk. Piątkowskim prowadził śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego, wyjechał do Wiednia.

Wyjazd kpt. Handta pozostaje w związku zezną sensacją „Kurjera Wiedeńskiego“, którego redaktor p. Erdtracht zapewnia, że od osób wiarogodnych wie,

co się stało z gen. Zagórskim.

Przed wyjazdem kpt. Handt zwrócił się do p. Ireny Zagórskiej o podanie mu nazwisk adresu znajomych, do których p. Zagórski wysłał list, z prośbą o doręczenie go redaktorowi Erdtrachtowi. Jak donosiliśmy, w liście tym p. Zagórski prosiła redakcję „Kurjera Wiedeńskiego“ o bliższe szczegóły i nazwiska osób, które miały widzieć gen. Zagórskiego w Francji.

Opozycyjne uchwały N. P. R. prawicy.

Łódź. W Łodzi odbył się wielki ogólnokrajowy zjazd N. P. R. prawicy. Na zjazd przybyli m. in. b. ministrowie Jankowski i Chądzyński oraz z górą 100 delegatów ze wszystkich stron Polski. Okręg łódzki reprezentował m. in. poseł Michalak.

Wielki referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Chądzyński, który zanalizował stosunki od przewrotu majowego do chwili obecnej. Swój referat zakończył oświadczeniem, że N. P. R. prawica w dalszym ciągu pozostaje w ostrej opozycji wobec rządu.

B. minister Jankowski referował sytuację gospo-

darczą.

W wyniku długiej i ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, która stwierdza opozycyjne stanowisko stronnictwa do rządu marszałka Piłsudskiego. Stronnictwo postanowiło pójść do wyborów na Górnym Śląsku, w Poznańskim i na Pomorzu samodzielnie, zaś na terenie Kongresówki, gdzie siły jego są znacznie słabsze, zablokować się z temi organizacjami narodowymi, które w swoim programie biorą pod uwagę problemy robotnicze.

Przeliczenie długów rentowych.

Rozporządzeniem Pana Prezydenta z 27. 10. 27 r. Dz. U. R. № 101 ogłoszone mają być przewalutowane długi rentowe przez Bank Rolny, a to:

1. Długi rentowe oparte na pruskich ust. począwszy od 26. 4. 1886 do 26. 6. 1912 na 43 proc. skali z § 2 rozporządzenia waloryzacyjnego z 14. 5. 1924, czyli 100 marek przedwojennych przelicza się na 52 zł 89 gr.

2. Długi rentowe oparte na pruskiej ustawie z 2. 3. 1850 na 75 proc. tegoż § 2 rozporządzenia waloryzacyjnego, czyli 100 marek przedwojennych przelicza się na 92 zł 25 gr.

Dalej rozporządzenie postanawia, że wszelkie poczynione nadpłaty mają być wliczone na przyszłe lub zaległe raty.

Zaległości niewpłaconych rat do 1. 1. 1925 mogą być rozłożone na 5 rocznych rat i to począwszy od roku 1929 spłacane.

VI. Tydzień Akademika

Delegaci pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej wrócili z objazdu po wszystkich miastach powiatowych Pomorza. Zorganizowano 18 komitetów powiatowych, cztery miejsowe, na czele których stanęły osoby cieszące się uznaniem wśród ogółu społeczeństwa. A więc wstępne przygotowania nad zorganizowaniem akcji „VI Tygodnia Akademika” ze strony Komitetu Wojewódzkiego dobiegają już końca.

Komitet wojewódzki przystąpił w tym roku do reorganizacji akademickiej loterii fantowej. Projektowana loteria fantowa przy danej wartości fantów, taniości losów, niewątpliwie wywoła zainteresowanie wśród społeczeństwa pomorskiego. Ponieważ cena sprzedaży losu jest bardzo niska, każdy los po 0,50 zł. będzie ona przystępna dla wszystkich. W najbliższych dniach opublikujemy główne fany naszej loterii.

Pomorski Komitet Wojewódzki pod przewodnictwem p. starosty krajowego dra Wybickiego zwraca się do całego społeczeństwa Pomorza z wezwaniem do wydatnej pomocy i ofiarności dla celów wszystkim nam jednako bliskich i drogich.

Wszelkich informacji w sprawie „VI Tygodnia Akademika” udziela sekretariat Komitetu Wykonawczego Toruń, św. Jakóba 7, telefon 327.

ODEZWA

do przyrodników, miłośników przyrody oraz kolekcjonariuszy okazów przyrodniczych.

Coraz bardziej wzmagające się zainteresowanie naukami przyrodniczymi i coraz większa specjalizacja wymaga częstego, wzajemnego porozumienia się przyrodników, miłośników przyrody oraz kolekcjonariuszy okazów przyrodniczych. Obecnie jest to w Polsce utrudnione wskutek braku jakiegokolwiek spisu lub księgi adresowej.

Redakcja Czasopisma Przyrodniczego (redagowanego przez Tow. Przyrod. im. St. Staszica w Łodzi Nowo-Targowa 24) postanowiła wydawać jako dodatek do Czasopisma spisy adresów wszystkich osób pracujących lub interesujących się jakkolwiek dziedziną wiedzy przyrodniczej oraz Instytucji Przyrodniczych.

Mamy nadzieję, że nie tylko przyrodnicy specjaliści, lecz i zawody pokrewne mające jakkolwiek związek z przyrodą, we własnym interesie poprą nasze zamierzenia i że powyższe wydawnictwo umożliwi nie tylko wymianę myśli i publikacji lecz i zbiorów.

W tym celu zwracamy się z uprzejmą prośbą do osób zainteresowanych, ażeby w jaknajkrótszym czasie zechcieli wypełnić załączony kwestionariusz, oraz podać adresy Instytucji i adresy przyrodników, te zaś Instytucje oraz osoby prywatne będą mogły ze swej strony przesłać nam adresy osób dalszych.

J. GORLIC.

140

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Miał słuszną w tym wypadku — rzekła powoli Oliwia — ale co to ma wspólnego z Warszawą?

— Widzi pani, chodzi o to, by przekonać starego, że ten Warszawski, chcąc się zemścić na pani, dręczy konia pani.

— Ażeby się zemścić na mnie? — spytała Kreolka z ciekawością.

— Tak jest — potwierdził Thomson. — Powiedziała pani Barnumowi, że Warszawski narzucał się pani ze swą miłością, a pani go odpałała.

W oczach Kreolki zapłonęła nienawiść. Projekt ten przypadł jej do smaku.

— Więc zgadza się pani na plan, jaki przygotowałem?

— Dobrze. — Dalej, dalej — nalegała na niego.

— Gdybym tak mógł włożyć koniowi pani małą hubkę do nozdrzy, tak, żeby zwierzę zaczęło być nagle niespokojne i dzikie, a pani dowiodłaby starymu Barnumowi, że to Ryszard Warszawski jest winien, dałbym głowę za to, że Barnum jeszcze tego samego wieczora wyrzuciłby bez skrępu Warszawskiego na ulicę, a los

Bracia Rodacy!

Wybory do sejmiku i senatu przed drzwiami — Potrzeba Wam przeto gazety, któraby bezstronnie i zgodnie z interesami Kościoła, Ojczyzny i Waszym i Was pouczała, komu oddać głos, a komu odmówić.

Zapisać sobie więc bezzwłocznie „Drwęcę” na nowy miesiąc, a później na nowy kwartał.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 28 listopada 1927 r.

Kalendarzyk. 28 listopada, Poniedziałek, Raufin, Jabób. 29 listopada, Wtorek, Saturnin, m; Gelazy.

Wschód słońca g. 7 — 17 m. Zach. słońca g. 15 — 31 m. Wschód księżyca g. 10 — 8 m. Zach. księżyca g. 21 — 16 m.

Z miasta i powiatu.

Obchód „Powstania Listopadowego”.

Nowemiasto. Przypominamy Szan. Czytelnikom obchód powstania listopadowego, który urządza miejsc. Tow. Powst. i Wojaków we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim. Program obchodu został podany w ostatnim № gazety.

Żywimy nadzieję, że publiczność licznym i chętnym swym udziałem zaświadczy, jak drogą jej jest pamięć minionych tak bohaterskich walk o wolność i niepodległość Ojczyzny, z której my już w całej pełni korzystamy.

Zebranie Stow. Chrześc. Narod. Naucz.

Nowemiasto. W środę, dnia 22 bm. odbyło się mies. zebranie Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Koła Nowemiasto, w szkole powszechnej, które zgaśli o godz. 3,30 prezes Koła p. kier. szkoły E. Klemp. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania złożyła wy-czerpujące sprawozdanie z zjazdu w Gdańsku delegatka p. Markowska z Nowogomiasta. Następnie wygłosił p. Kowalski z Nowogomiasta referat: „Historja Polski w obrazkach Matejki i Grotgera i zużycia ich w szkole powszechnej”, poczem p. Prezes p. Prelegentowi jako i p. Delegatce w imieniu Koła wyraził podziękowanie za podjęty trud i pracę. Po przeczytaniu komunikatów Zarządu Głównego oraz Okręgowego referował p. Michalski z Nawry w sprawach materialnych, nad czem wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której powzięto kilka uchwał i upoważniono Zarząd Koła do poczynienia odnośnych kroków u władz. Po wyczerpaniu porządku dziennego, solwował p. Prezes o godz. 6-tej niniejsze zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Echo z Święta Młodzieży.

Samplawa. Święto św. Stanisława Kostki, jako patrona Młodzieży, obchodziła nasza młodzież bardzo uroczysto.

Już poprzednio zostały porozwieszane afisze, ogłaszające obchód tego święta.

W sobotę, dnia 12. XI., to jest w wigilję, przystąpiło całe Stow. Młodzieży do spowiedzi św. W niedzielę o godzinie 10-tej na zbiórce zebrało się całe Stowarzyszenie, i wymaszerowało szeregiem do kościoła. Nasz czcigodny ks. Proboszcz, jako Patron Stowarzyszenia, odprawił uroczyste nabożeństwo, podczas którego młodzież przystąpiła do Stołu Pańskiego.

Chór kościelny wykonał starannie wćwiczone pieśni na cześć św. Stanisława, co oczywiście dodało całej uroczystości większego uroku, przejmując serca młodzieży i starszych.

W kazaniu odezwał się ks. Patron szczególnie do nas młodych, stawiał nam na wzór i przykład do naśladowania św. Stanisława, a mianowicie, aby wyznawać śmiało i odważnie swą wiarę dla Chrystusa Króla. Jeżeli niedowiarkowie krzyczą „precz z Bogiem”, to my, młodzież katolicka, śmiało i głośno „winniśmy wołać „My chcemy Boga”. Słowa te być nam winny drogowskazem na przyszłość.

Po nabożeństwie utrwalilo wspólne zdjęcie fotograficzne ten piękny dzień naszego święta.

Wieczorem odbyła się ku czci św. Stanisława wieczornica, składająca się z deklamacji, śpiewu i dwóch przedśwień: „Lipa św. Stanisława” i „Dzwonek św. Jadwigi”.

Salka była przepelniona, dlatego też uznanie wyraził ks. Proboszcz publiczności, która okazała tyle zrozumienia dla dobrej sprawy. W wykładzie wspomnieli ks. Proboszcz, mianowicie na czasy, w których żył św. Stanisław, a nie zezwolił swego ducha zarazić ziemi obyczajami. Oby duch św. Stanisława towarzyszył naszej młodzieży! Kończąc czcigodny mówca odczytał odezwę J. Em. ks. Kardynała Hłonda do młodzieży. Wspólny śpiew „My chcemy Boga” zakończył wieczornicę, z której podniesieni na duchu odchodzili i młodzi i starsi.

Opisując przebieg naszego święta nie możemy ominąć podziękowania dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób do upiększenia tego dnia się przyczynili, a mianowicie ks. Proboszczowi za uroczyste nabożeństwo i cenne wskazówki, p. wicepatronowi Chabowskiemu za wszelkie zabiegi w urządzeniu i wćwiczeniu śpiewów i przedstawienia, p. Górskiemu z Rakowic za czynną pomoc i dekorację oraz wszystkim amatorom i amatorom, również chórowi kośc. wraz z p. organistą na czele za piękne śpiewy podczas nabożeństwa.

Niemniej też dziękujemy wszystkim, którzy ofiarą swemi czy to podczas kwesty ulicznej, czy też przy kasie wieczornej nas wsparli. W—icz.

Z Pomorza.

Święto Młodzieży Katol. Stow. Młodzieży.

Brodnica. Miejscowe Stow. Młodz. Kat. dnia 13 listopada rb. przed połud. od ochronki ze sztandarem udało się do kościoła, gdzie przystąpili do komunij św. razem ze sokołem, drużyną harcerską i hufcem gimnazjalnym. Po nabożeństwie przemówił ks. patron Dąbrowski na temat: „Wielka potęga woli św. Stanisława Kostki”. — Po południu o godz. 2,45 wyruszył przy dźwiękach orkiestry tuł. 67 p. p. z placu szkoły powszechnej pochód na uroczyste nieszpory do kościoła farnego, przyczem udział w pochodzie brali również sokoli i hufiec gimnazjalny. Z nieszporów udał się pochód przez miasto i z powrotem na plac szkoły. Następnie odbyło się uroczyste zebranie w ochronce, na którym ks. patron odebrał przy rozwiniętym sztandarze rotę przyrzeczenia od nowowstępujących członków. — Ogółem złożyło przyrzeczenie 16 tu członków. — O godz. 8-mej ks. patron otworzył uroczystą wieczornicę, urządzoną ku czci św. Stanisława Kostki w Domu Katolickim. Nastąpiła deklamacja druha Edmunda Sukowskiego „Oda do młodości”. Druh Albin Cackowski wygłosił wykład pt. „Razem młodzi”. Odegrano następnie w powodzeniu trzyaktówkę Zbigniewa Topora pt. „Dwaj bracia”. Zakończeniem wieczornicy był żywy obraz, przedstawiający kłęzącego Pawła jako zakonnik przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem.

Sprawa zabójstwa w Ostrowitem.

Ostrowite. W tych dniach aresztowany został podejrzany o morderstwo popełnione na synie Piotrze Kwiatkowskim ojciec tegoż. Franciszek Kwiatkowski (ojciec) znajduje się obecnie w śledztwie w więzieniu w Golubiu. Dalsze badania i wyjaśnienia są w toku.

wyjął zeń kamienie.

— Do jubilera? — odpowiedział Thomson, niby namyślając się. — Widzi pani, ja pani coś poradzę, jako jej dobry przyjaciel. Wedle mego zdania, nie powinna pani stanowczo dawać tego pierścienia pierwszemu lepszemu jubilerowi. Ci ludzie są znanymi łotrami i nie dałbym centa za to, że zamieniliby jeden lub dwa z tych kamieni na fałszywe.

By tego uniknąć, przysię pani zrecznego złotnika, który w oczach pani wyjmie te brylanty z pierścienia. Oprawę może potem sprzedać na pani rachunek, albo co lepsza, da mu pani zamiast zapłaty.

— Dobrze, zgadzam się na to chętnie.

— Niech pani tedy przyjmie moje podziękowanie za gościnność i serdeczne przyjęcie — zawołał Thomson, ściskając ręce Oliwii. — Mam nadzieję, że od dzisiejszego dnia będziemy dobrymi przyjaciółmi, bo łączą nas wspólna tajemnica. Prawda?

— O której pan chyba nigdy nie będzie wspominał? — Ja? Oczywiście! Nie mam ochoty odpowiadać za to mą głową. Do widzenia dziś wieczór w cyrku.

W chwili, w której Thomson pocisnął klamkę, dał się słyszeć zewnątrz jakiś szelest, jakby osoba, która stała przy drzwiach, nagle odskoczyła od nich.

— Oho! Cóż to znaczy? — rzekł Thomson otwierając gwałtownie drzwi. — Chyba rozmowa nasza nie została przez nikogo podsłuchana?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zderzenie autobusu z furmanką.

Wąbrzeźno. Autobus kursujący pomiędzy Wąbrzeżem a Grudziądzem zderzył się z furmanką między Radzynie a Nowymdworem. Oba te wehikuly uległy uszkodzeniu. Natomiast podróżni odnieśli lżejsze obrażenia.

Drzymała w Toruniu.

Związek towarzystw w Toruniu otrzymał depeszę od Drzymały, zapowiadającą jego przyjazd do Torunia na 29-go bm., w którym to dniu odbędzie się uroczystość obchodu rocznicy listopadowej, z której cały dochód przeznaczony został na zakupno osady dla Drzymały.

Pomorze ufunduje dwa samoloty sanitarne.

Toruń. W Toruniu został utworzony komitet wojewódzki dla ufundowania samolotów sanitarnych, mających nosić nazwy „Pomorze” i „Kaszuby”. Na posiedzeniu organizacyjnym wybrano prezidium komitetu, do którego weszli: dr. Krysiński, naczelnik wydziału zdrowia województwa, płk. Maksymowicz-Raczyński komendant garnizonu w Toruniu, płk. Dzieliński, szef sanitarny D. O. K. VIII, prezydent miasta Bolt, podinspektor P. P. Cjankiewicz, mjr. dr. Szczepkowski, lekarz garnizonu toruńskiego. Do komitetu honorowego weszli m. in. wojewoda pomorski Młodzianowski, ks. biskup Okoniewski, prezes pomorskiej Izby Rolniczej Tempyski, prezes pomorskiego stowarzyszenia rolniczego Donimierski. Zebrani upoważnili prezidium do powołania komitetów powiatowych i miejscowych, oraz zbierania funduszy na samoloty sanitarne. Uchwalono opodatkować urzędników i kupców, oraz prosić o subwencje sejmiki powiatowe i rady gminne, a nadto urządzić różne imprezy dochodowe.

Włamanie do hurtowni tytoniu.

Toruń. Onegdaj w nocy niewyśledzeni sprawcy dokonali włamania do hurtowni tytoniowej Józefa Świeca przy ul. Łazińskiej w Toruniu. Sprawcy wybili otwór w podłodze, przez który dostali się do wnętrza, gdzie podrobionym kluczem otworzyli kasę ogniową. Drugie drzwi do kasy wyłamali i zabrali znaczna gotówkę, oraz amerykański złoty medal, pierścień z 1.5 karatowym brylantem, oraz pewną ilość tytoniu. Wysokości szkody narazie nie ustalono, gdyż przeprowadza się zamknięcie ksiąg. Jest jednak pewnym, że p. Świec poszkodowany został na przeszło 10.000 zł.

Wyskoczyła z pociągu i poniosła śmierć.

Toruń. Onegdaj w nocy między stacjami Jabłonowem i Tuźnem, niewiadomego nazwiska kobieta, w wieku lat 35, jadąca bez biletu w obawie przed kontrolą, wyskoczyła z pociągu wskutek czego odniosła ciężkie obrażenia. Przewieziona do szpitala w Toruniu, zmarła nie odzyskawszy przytomności. Zmarła nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów osobistych.

Sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

Kościełna Jania. W tych dniach otruła się soltys gminy Kościełna Jania, Franciszek Turbicki. Denat pozostawił kartkę, na której napisał, że popełnia samobójstwo z obawy przed prokuratorem. Groziła mu jego żona z powodu rzekomego popełnienia morderstwa i rabunku na pewnym handlarzu.

Nieudała podróż do Ameryki.

Tczew. Trzech młodzieńców w wieku 15—17 lat, uciekli z domów rodzicielskich w zamiarze przedostania się do Ameryki. Na dworcu w Tczewie zostali przytrzymani. — Przy jednym znaleziono gotówkę 800 zł. którą zabrał ojciec. Do czasu otrzymania wiadomości od rodziców, ulokowano ich w aresztach. Uciekinierzy pochodzą dwóch z Krakowa, a jeden z Warszawy.

Oliara lodu.

Tuchola. W ubiegły poniedziałek utonął syn funkcjonariusza kolejowego 8-letni Leon Teis z Białyma, w stawie skutkiem załamania się lodu. Otóż gromadka dzieci wraz z sp. L. T. bawiła się na lodzie. W pobliżu zamieszkała gospodyni W. — chciała sprawić dzieciom uciechę i poczęła na lód rzucać jabłka. Dzieci goniły za jabłkami. Naraz lód się załamał, dzieci wpadły do wody. Kilku się wyratowało, jedynie Leon T. dostał się pod lód. Nadbiegł ojciec nieszczęśliwego, wydobył syna, lecz było już zapóźno.

Rozpisanie wśród młodzieży.

Tczew. Siedmiolatek chłopiec, przechodzący ze szkoły, zauważył na ul. Gdańskiej stojący samochód ciężarowy, którego kierownik oddał się na parę minut. Zbliżył się więc do samochodu i otworzył naczynie do benzyny tak, że cała zawartość uciekła na ulicę. Gdy zauważył nadchodzącego policjanta, uciekł.

300-letnia rocznica bitwy pod Oliwą.

Z okazji 300-nej rocznicy pamiętnej bitwy, Liga Morska i Rzeźnia urządziła w dniu 27 bm. uroczysty obchód tej pamiętnej chwili.

Jak wiadomo: 20 bm. minęło 200 lat, od pamiętnej bitwy morskiej pod Oliwą, w której flota polska rozgromiła i zmusiła do ucieczki przeważającą flotę szwedzką.

W r. 1627 Zygmunt III ubiegał się o tron szwedzki; król Gustaw Adolf nastąpił na Gdańsk swoją flotą i mając przeważające siły, zablokował polską flotę w pobliżu Latarni (dziś Westerplatte). Dowódca polskiej floty, admirał J. K. Mościński, rodowity Gdańczyk, Arend Dickmann, pod osłoną mgły napadł i rozgromił nieco odosobnione dwa statki nieprzyjacielskie, inne zaś zmusił do ucieczki. W ręce polskie wpadł admiralski statek nieprzyjacielski

o 38 armatach, drugi został wysadzony w powietrze. Zwycięska jednak flota polska wróciła do Gdańska w żałobie, gdyż w czasie bitwy zginął bohaterską śmiercią jej dowódca.

Koszary marynarki wykończone.

Gdynia. Budowa koszar marynarki wojennej posuwa się rażno naprzód. Oddana już została do użytku ogromnych rozmiarów wspiana sala świetlicy, która obecnie służy jako miejsce zebrań marynarzy, jadalnia i wieczorem jako kino. Na wykończeniu są również prace w kasynie oficerskiej, gdzie składa się się sztukaterje i rzeczy zdobnicze. Koszary noszą nazwę „Koszary marynarki wojennej im. króla Władysława IV”.

Sprawa likwidacji Starostwa i powiatu morskiego

jest coraz bliższa realizacji. Puck z powiatem złączony był z powiatem wejherowskim. W Gdyni byłby utworzony komisariat rządu.

Nowy kościół na Helu.

Hel. Z powodu zwiększenia się ruchu turystycznego na Helu wzniesiona tam maleńka kapliczka jest nie wystarczająca. Dlatego trzeba koniecznie wybudować kościół w Helu. Ponieważ zaś gmina katolicka w Helu jest za uboga, by mogła zbudować tak nieodzownie potrzebny kościół, ks. biskup Okoniewski nakłada na każdą parafję swej diecezji pobór 10 groszy od osoby na ten cel.

Z dalszych stron Polski.

Skazanie marjawyły za złorzeczenie krzyża.

Warszawa, 25. 11. Wczoraj „zakonnik” marjawicki Rudnik, oskarżony o rozmyślne uszkodzenie krzyża, postawionego na miejscu publicznym, został skazany na miesiąc więzienia.

Nienawiść żydów do własy chrześcijańskiej.

Wśród mieszkańców miasteczka Dąbrowica na Polesiu zapanowało olbrzymie wzburzenie, wywołane znieważeniem obrazu Matki Boskiej w miejscowym kościele. Oto niejaki żyd Lejzor Szteifman, jak się później okazało, obłąkany, przechodząc koło kościoła wstąpił doń i nagle rzuciwszy się na obraz Matki Boskiej, znajdujący się w nawie bocznej, nożem wyciął oczy w obrazie. Zaskoczony tłum wiernych rzucił się na Szteifmana chcąc go rozszarpać na kawałki. Przeshkodziła temu policja, która obłąkańca wyrwała z rąk tłumu i osadziła w areszcie. Wypadek ten wywołał w mieście nader przynębiające wrażenie.

Wycieczka z powiatu złotowskiego.

W końcu bm. przybędzie do Polski wycieczka działaczy społecznych z pogranicza złotowskiego. Rodacy nasi przybędą w liczbie 35 i zabawią w 5 różnych miastach Polski przez 2 tygodnie. Wycieczka powyższa jest pierwszą od czasu odzyskania niepodległości.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

Dlatego, że imię moje zostało niesłusznie przez Korespondenta „odpowiedzi” splamione i nadal byłem przez tegoż ośmieszony m. in. słowy „ja mam krewność w Nowemieście, mogę smarować, jak ja chcę i kogo chcę” itd. proszę Szan. Redakcję uprzejmie w imieniu miejscowych czytelników „Drwęcy” (żądających sprawiedliwości i ujawnienia prawdy) mając równe prawa obywatela Rzeczypospolitej na podstawie ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym No „Drwęcy” chociaż poprzednio nie podanego szczegółowego, ale niżej podanego w króciutkich słowach sprostowania:

Sprostowanie odpowiedzi korespondenta na artykuł p. t. „Naganne zachowanie się jednostek wśród tutejszej młodzieży”:

1. Wywody, które podałem w mej pierwszej korespondencji, rzeczywistość zgadzają się z prawdą — a nawet jeszcze w gorszym świetle się przedstawiają, a więc słusznie wzywam i proszę władzę, osoby poważne, przede wszystkim odpowiedzialnych rodziców do potępienia wszelkich objawów niereligijnych i wybryków.

2. Korespondent „odpowiedzi”, stający w obronie winowajców, tymczasowy soltys p. Marc. W. nie przesłuchiwał świadków, jak naiwnie podał, lecz w mściwy sposób przy pomocy wybryków wśród szeregu jemu osobiście i w okolicy znanych wybryków (potępienia karygod.) skonstruował przezemnie nieznaną i nie dające się do powtórzenia, akuratnie dla gustu swego wyrazi. (Faktyczność wybryków była mu znana, co oświadczył wobec 4 świadków).

3. Nie prawdą jest, iż najeżdżałem na ludzi, natomiast prawdą jest, że sam korespondent p. Marc. W. osobiście najechał na p. A. N. nawet na ścierce przy szosie, przyczem wraz z synami się szyderczo uśmiechał.

Tu właśnie miejsce dla słów Korespond. „Gdyby Szan. Redakcja знаła niereligijne-mściwe i chytre usposobienie p. Marc. W., nie byłaby umieszcza danego artykułu w „Drwęcy”.

Nauka: Kochaj bliźniego twego jak siebie samego. Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

Czesław Narzyński.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Podpisanie układu emigracyjnego z Niemcami.

Warszawa, 25. 11. Wczoraj został podpisany układ polsko-niemiecki w sprawie robotników sezonowych. Podpisali go ze strony niemieckiej pp.: pos. Rauscher i Weigert, ze strony polskiej pp. dr. Prądzyński i dyr. urzędu emigracyjnego, Gawroński.

Sowiety zdziwione dojdę do porozumienia między Stresemannem a dr. Jackowskim w sprawie traktatu handlowego.

Moskwa. Fakt szybkiego dojścia do porozumienia między min. Stresemannem a dr. Jackowskim zdziwił tutejsze sfery polityczne. Na ogół fakt ten tłumaczą naciskiem wywieranym przez bankierów amerykańskich zarówno w Warszawie jak i w Berlinie.

Gdańsk śledzi z uwagą przebieg rokowań polsko-niemieckich.

Gdańsk, Tutejsze koła gospodarcze z wielkim zainteresowaniem śledzą przebieg rokowań polsko-niemieckich, dopatrując się w nich niekorzystnych dla Gdańska postulatów.

Niemcy niezadowoleni z nieuznania ich pretensyj do Polski przez międzynarod. trybunał w Hadze.

Berlin, 25. 11. „Der Tag” wyraża żywe niezadowolenie z powodu odrzucenia przez międzynarodowy trybunał rozjemczy w Hadze petycji niemieckiej, domagającej się wypłaty przez Polskę 30 milionów mk. tytułem odszkodowania za zakłady chorzowskie.

Zmiany w kuratorjach.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów na wniosek min. Dobruckiego zapadły uchwały o przeniesieniu kuratora lwowskiego Riemera w stan nieczynny; o przeniesieniu kuratora wileńskiego dr. Ant. Ryniewicza do Łodzi; o przeniesieniu kuratora białostockiego Gąsiorowskiego do Brześcia.

Nominacja dra Czerwińskiego na wiceministra nie była na Radzie Ministrów rozważana.

Do Lwowa ma być powołany na kuratora p. Stan. Pytlakowski z Lublina, a na jego miejsce jest wysuwana kandydatura wizytatora szkolnego w min. oświaty Pierackiego.

Masowe zwalnianie nauczycieli w pięciu województwach centralnych.

Z Warszawy, donoszą, że na skutek przeprowadzonej o 1. września rb. przez ministerstwo W. R. i O. P. wizytacji szkół powszechnych, w pięciu województwach centralnych zwolniono 830 nauczycieli jako pozabawionych kwalifikacji.

Tymczasem w 5 województwach dokonano wizytacji wszystkich szkół powszechnych w 2 miesiące! Czyste kpiny.

Ciekawe bardzo, czy na miejscach tych zwolnionych nauczycieli zainstalowano już innych i czy istotnie lepszych.

Ks. biskup Śliwowski żyje!

Warszawa. Przed paru dniami cała prasa, opierając się na relacji katolickiego pisma paryjskiego „La Croix” zamieściła wiadomości o zgonie we Władysławostoku J. E. ks. biskupa Karola Śliwowskiego.

Informacja ta ukazała się na szczęście fałszywą, gdyż przyjaciele ks. Biskupa, mieszkający w Warszawie w odpowiedzi na telegram kondolencyjny do rodziny rzekomo zmarłego — dostali od niego samego depeszę treści następującej:

„Serdecznie dziękuję za współczucie. Więcej zdrowia jestem, niż kiedykolwiek. Przyjazne pozdrowienie wszystkim moim drogim. Śliwowski.”

ZE ŚWIATA.

Napad bandytów na pociąg. — Na szczęście zdarzyło się to w Meksyku.

Meksyk. Bandyci napadli na pociąg pociąg ekspresowy pomiędzy Palmera a Aguascalay. Podczas walki z bandytami 18 żołnierzy konwoju wraz z dowódcą zostało zabitych, zaś 3 żołnierzy i 6 pasażerów odniosło rany. Po obrabowaniu pociągu bandyci rozstrzelali maszynistę i palacza.

Samolot o 200 miejscach pasażerskich.

Nowy Jork. Henryk Ford oświadczył, iż przed upływem lat 10 a nawet 5, zbudowane zostaną samoloty, z których każdy będzie mógł pomieścić 200 pasażerów. Wówczas publiczność nie będzie się powstrzymywać od podróży samolotami tak, jak obecnie, kiedy ma się do dyspozycji jedynie małe samoloty.

Człowiek-zwierzę przed sądem w Kanadzie.

London. W Winnipeg w Kanadzie rozpoczął się proces przeciw robotnikowi Nelsonowi, oskarżonemu o mordy seksualne, dokonywane na młodych dziewczętach. Dokonał on takich mordów na 22 kobietach. Zeznaje około 60 świadków.

Oskarżony znany jest pod nazwą człowieka małpy z powodu olbrzymiego wzrostu, gęstego owłosienia i zwierzęcego wyrazu twarzy. Obrońca twierdzi, że jest on niepoczytalny.

Ostatnie wiadomości.

Z sądu marszałkowskiego.

Warszawa, 28. 11. Sąd marszałkowski w sprawie posła Korfanteo przesłuchał wczoraj wojewodę śląskiego Grażyńskiego, potem sędzią przewodniczącym, posła Thugutta oraz arbitrowie posłowie Prager i Żółkowski przystąpili do sformułowania i uzasadnienia pretencji orzeczenia, które ma być ogłoszone dziś w godzinach przedpołudniowych i będzie obejmować odpowiedź na cztery pytania dotyczące stosunku posła Korfanteo z kapitałem niemieckim, druga grupa zarzutu dotycząca kierownictwa akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku rozpatrzona będzie przez tych samych sędziów.

Obrady Rady Naczelnej Ch. D.

Wczoraj obradowała przez cały dzień Rada Naczelna Ch. D. pod przewodnictwem pos. J. Chacińskiego, który wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji politycznej. Po ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie wszystkie rezolucje zgłoszone przez prezydium i odesłano do komisji celem ostatecznego zredagowania. W rezolucjach tych wyrażono pełne zaufanie Zarządowi Głównemu, a ponadto postanowiono wystąpić przy wyborach z własną listą, przyczem uznano za możliwą współpracę ze stron-

nictwami odpowiadającymi katolickiemu i społecznemu charakterowi Ch. D.

Zjazd N. P. R. prawicy.

Wczoraj odbył się tu zjazd N. P. R. prawicy pod przewodnictwem pos. Roguszczyka ze Śląska. Referat o sytuacji politycznej wygłosił pos. A. Chądzyński. Przyjęta rezolucja wytycza zasady, które N. P. R. będzie się kierować w nadchodzących wyborach.

Posiedzenie komisji porozumiewawczej Partji Pracy i Zw. Naprawy Rzplitej.

Świeżo utworzona komisja porozumiewawcza partji Pracy i Związku Naprawy Rzplitej. odbyła posiedzenie, w którym wzięli udział w charakterze gości delegaci N. P. R. lewicy pos. Ciszak i Strauch z Poznania. Podczas posiedzenia adw. Staniewicz z Łucka zakomunikował, że do wołyńskiego komitetu porozumiewawczego przystąpiły zrzeszenia demokratyczne z Wołynia.

Pogłoska o wyjeździe marsz. Piłsudskiego do Genewy.

Prasa dzisiejsza w dalszym ciągu notuje wiadomość, że marsz. Piłsudski weźmie udział w grudniowej sesji Ligi Narodów.

Krzyż na piersi żyda.

Podczas ulewy orderów, jaka spadła w Polsce z okazji ostatniego święta 11 listopada, mała kropelka tego deszczu odznaczeń spadła także na klapę Mendla Maksa Rutsteina, jubilera z Warszawy. Ów Mendel Maks Rutstein otrzymał krzyż kawalerski orderu „Odrodzenia Polski“.

Pomijając już całkowicie kwestję, czy i w jakim stopniu Mendel Maks Rutstein przyczynił się do „odrodzenia“ Polski wzgl. utrwalenia bytu już odrodzonej, chodzi nam przecież o co innego, a mianowicie, insygnjom orderu „Odrodzenia Polski“ nadano formę krzyża maltańskiego co prawda, ale krzyża. — Zaś

krzyż jest godłem wiary Chrystusowej, godłem czczeniem przez cały świat chrześcijański, a przez żydów wzgardzony i wyśmiewany.

Czy wobec tego nie jest cokolwiek ryzykownym, dawać do rąk żyda krzyż, który dla niego jest widocznym znakiem „naturalnego wroga“ jego — Kościoła? Czy taki żyd będzie umiał należycie uszanować to godło wiary katolickiej i zarazem wysokie odznaczenie przez rząd państwa katolickiego? Raczej skłonni jesteśmy przypuszczać, że ów Mendel Maks wierny zostanie nakazom swoich ksiąg rytualnych, no a wnioski stąd nasuwają się same przez się.

Uniwersytet Ludowy Nowemiasto.

W środę o godz. 7.30 w auli gimnazjalnej. Wykłady: 1. Początki Literatury Polskiej, p. prof. Kulikowska. 2. Warunki życia roślin i zwierząt, p. prof. Machalski. Uprasza się o jak najpilniejsze korzystanie z tych nader pouczających i ciekawych wykładów.

Król na ławie szkolnej.

Rumuńska ustawa szkolna nakazuje, że każde dziecko, liczące lat 6. musi obowiązkowo uczęszczać do szkoły.

W ostatnich dniach, mały król Michał, ukończył lat 6 i oto w jego życiu zaszła ta sama poważna zmiana, jak u wszystkich dzieci w tym wieku. Mianowicie posłano go do szkoły. Coprawda nie posłano go do szkoły publicznej, ale w królewskim pałacu urządzono salę szkolną, a oprócz młodego króla pobiera tam naukę 17 czysto ubranych i starannie uczesanych dzieci ze wszystkich warstw społeczeństwa. Chodzi bowiem o to, aby mały król miał kolegów i wraz z nimi studjował tajemnice elementarza.

Młodziutki monarcha nieskończenie się ucieszył takim zwiększeniem liczby swoich towarzyszy. Ponadto uradowała go jeszcze jedna rzecz. Gdy mały król zapytał na pierwszej lekcji nauczyciela, czy jego guwernantka może również przyjść do klasy, odpowiedziano mu, że jest niedopuszczalne. Wówczas mały zaczął skakać do góry z radości, klasnąć w ręce, uszczęśliwiony tem, że szkoła takiego figla wypłatała jego niezmęczonej i nieubłaganej dozorczyńni, która wiecznie mu powiada: „Tego nie wolno robić“. Niechże i ona się raz nareszcie dowie, że i jej czegoś nie wolno.

Warszawa, 28. 11. Dolar 8.88 1/4. Tenden. utr. Za 100 zł w Gdańsku 57.69. na Warszawę 57.64.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemlecie.

Dnia 28. XI. rb. o godz. 1 po poł. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie moja nigdy nieodzwołana żona, najukochańsza córka i siostra

Konstancja Olszewska

z domu Ewertowska

przeżywszy lat 30.

O czem donoszą w ciężkim smutku po-
grążeni

mąż, matka, siostry i bracia.

Rodzone, dnia 26. listopada 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 30. XI.
rb. o godzinie 10-tej przed południem.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 1. 12. 27. r. o godz. 12 w południe
będę sprzedawał w Mierzynie przed oberżą p. Pisarskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 kanapę, 1 garderobę.

Nowemiasto, dnia 28. 11. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W wtorek, dnia 29. 11. 27 r. o godz. 12 w południe
będę sprzedawał w Nowemlecie wybud. u małżonków
Wolaków za gotówkę najwięcej dającemu:

1 jałowicę.

Nowemiasto, dnia 28. 11. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Zawsze świeże

BATERJE ANODOWE

oraz baterje do lampek kieszonkowych

poleca

Księgarnia „Drwęcy“ Nowemiasto.

Śrut jęczmienny

jak i

**śrut słonecznikowy
ospę pszenną
ospę żytnią
rybią mąkę**

i wszelkie sztuczne nawozy

oddaje po umiarkowanych
cenach w każdej ilości

Landw. Grosshandels-gesellschaft

Tow. zap. z ogr. poręką

**Gdańsk, Oddział Działdowo
Składnica Lubawa Tel. 13.**

Kupię

**kilka par
SAŃ**

roboczych nowych albo uży-
wanych. Zgłoszenia

Jakóbkowo, telefon 37.

Pokój umebl.

od 1. 12 go rb. do wynajęcia
Zgł. pod P. D. w „Drwęcy“.

Zajęcy

kupuje każdą ilość po naj-
wyższych cenach dziennych

E. Goetz,

Wąbrzeźno, (Pomorze),
Telefon nr. 174.

Największy dom eksport Po-
morza na dziczyznę, drób i jaja



Za przesłane nam życzenia w dniu ślubu, składamy wszystkim życzliwym najserdeczniejsze staropolskie

„Bóg zapłać“!

**Zygmuntostwo
Kasprzyccy.**

Trzcina, w listopadzie 27r

Uczciwa, rzetelna

służąca

do wszelkich prac domowych
może się zgłosić od zaraz lub
od 1-go grudnia r. b.

FR. GABLER,
skład kolonialny, Nowemiasto,
Sobieskiego 3.

Dnia 2-go grudnia 1927 r. o godz. 12-tej w południe
sprzedawę będę w Lubawie
na rynku za gotówkę naj-
więcej dającemu:

**1 koldrę watawaną,
1 lustro, 1 obrus,
1 lustro, 1 lustro,
1 obrus ze stołu, 1 lu-
stro, 1 harmonijkę,
1 lustro, 1 kwiatnik,
1 lustro duże.**

Uwaga: Wyżej wymienione rze-
czy sprzedaje się za kary
szkolne.

Fafiński,
egzekutor magistracki
w Lubawie.

Krów

mlecznych, do chowu po-
szukuje

Dom. Mszanowo.

Przybłąkał się

PIES

duży maści czarnej Właściciel
może go odebrać za zwrotem
kosztów.

Maj. Nawra przy głów-
nym dworcu Nowemiasto.

KARTY

do gry
poleca

Księgarnia „Drwęcy“.

RADJO APARATY

wytworni krajowej „Polskiego
Towarzystwa Radjotechnicznego“
ma stale na składzie i poleca

Księgarnia „Drwęcy“ Nowemiasto.

Rynek 4.

Telefon 8.